

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, środa 2 września 1931 r.

Nr. 200

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

**TREŚĆ: Sprawy polskie:** Sytuacja polityczna w Polsce. Po zamordowaniu ś. p. T. Hołówki. Sprawy mniejszości. — Polska a ZSRR. Mocarstwa a ZSRR. **Zagadnienia ogólne:** Sesja Rady Ligi. Sprawa rozbrojenia. Austria a Niemcy. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Anglii. — Sytuacja polityczna i gospodarcza na Litwie.

## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. PO ZAMORDOWANIU Ś. P. T. HOŁÓWKI. SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

*Kölnische Ztg.* 31.VIII. w koresp. z Warszawy pisze, że zamordowany poseł Hołówko uchodził za znawcę spraw mniejszości narodowych na wschodzie polskim. Sfery polskie przypuszczają, że sprawcami zbrodni są członkowie tajnej, wojskowej organizacji ukraińskiej. „Hołówko — pisze dziennik — mianowicie wydatnie przyczynił się do udania się osławionej akcji pacyfikacyjnej w związku z walką wyborczą na Ukrainie. Do niedawna zajmował on stanowisko naczelnika wydziału wschodniego min. spraw, zagran. i na tem stanowisku również spotkał się z największą niechęcią ze strony mniejszości narodowych. W ostatnich czasach ponownie starał się oddziaływać na przywódców mniejszości narodowych, aby wycofali skargi ukraińskie z Ligi Narodów, ale to mu się nie powiodło. Hołówko, który sam jest z pochodzenia Ukraińcem i przed objęciem rządów przez marsz. Piłsudskiego był czynnym członkiem P. P. S. uchodził za jednego z tych polityków obozu rządowego, którzy najbliżej stoją Piłsudskiego”.

*Berliner Tageblatt* 1. IX. w koresp. z Warszawy pisze p. t. „Czy nowa ekspedycja karna w Galicji Wschodniej?”, że wzburzenie prasy polskiej z powodu zamachu morderczego na posła Hołówkę nie zmniejsza się, przeciwnie zdaje się wzrastać. Jednocześnie posądza tutaj prasa Ukraińców o tę zbrodnię, chociaż dochodzenie dotychczas nie dało na to dowodów. Dziennik pisze: „Więcej zdaje się odpowiadać rzeczywistości przypuszczenie, które także jest podzielane przez polskie koła polityczne, że mordercami mogli być agenci komunistyczni. Albowiem, o ile Hołówko interesował się sprawami ukraińskimi, to tylko w sensie pozytywnym, gdyż dążył stale do porozumienia między mniejszościami a państwem, nawet

w taki sposób, który dla Ukraińców nie był do przyjęcia. Natomiast łatwo można sobie wyobrazić, że agentom komunistycznym zależało na udaremnieniu wysiłków Hołówki, i nawet na zaostrzeniu stanu niepokoju w Małopolsce Wschodniej. Narazie tylko jedno pismo polskie dało temu wyraz”.

Dziennik podnosi dalej, że wiele dzienników domaga się zastosowania środków odwetowych na ukraińskiej ludności.

*Neue Montagszeitung* 31. VIII. pisze z powodu zamordowania posła Hołówki, że „widocznie wydaje owoce polska polityka ucisku i prześladowań mniejszości narodowych a szczególnie Ukraińców”.

*Le Temps* 1. IX. podając wiadomość o zamordowaniu ś. p. T. Hołówki, dodaje, że mord ten sprawił ogromne wrażenie w całym kraju.

*Journal des Débats* 31.VIII., *Le Journal* 31.VIII., *Le Quotidien* 31.VIII., *Le Populaire* 31.VIII., *L'Ére Nouvelle* 31. VIII. podają tę samą wiadomość bez komentarzy.

*The Times* 31. VIII. omawiając w kor. z Warszawy śmierć ś. p. T. Hołówki, pisze, że zabójstwo to robi wrażenie szczególnie uplanowanej zbrodni. Jasnem jest, że zbrodnia pociągnie za sobą poważne konsekwencje.

*The Morning Post* 31. VIII. w kor. z W-wy podając wiadomość o zabójstwie ś. p. T. Hołówki, pisze, że był on prawdziwym przyjacielem Ukraińców.

*The Manchester Guardian* 31. VIII. zamieszcza obsz. artykuł specjalnego korespondenta o stosunkach polsko - ukraińskich. Na wstępie, autor, który przesyła swoją korespondencję z ukraińskiej wioski, zaznacza, że dotychczas jeszcze widoczne są ślady pacyfikacji. Autor wylicza ofiary pacyfikacji i wska-







zuje, że pomimo nakazu przez władze polskie głosowania podczas ostatnich wyborów na listę Nr. 1, cała wieś, wiedząc, iż w przeciwnym wypadku nastąpi nowa pacyfikacja głosowała jednak na Undo. Autor podkreśla, iż terror polski trwa nadal, lecz przyjął on formy cichego teroru.

Omawiając sprawy szkolne, autor pisze, że Ukraińcy mają przyznane prawo do swoich szkół, jednak szkoły te są zamykane pod byle pretekstem. Mieszane szkoły zaś są niczem innym jak narzędziem polonizacji. Kolonistów polskich autor porównuje do pewnego rodzaju gwardji pretoriańskiej, i pisze, iż system kolonizacyjny przypomina system, stosowany przez Cromwella w Irlandji.

Co się tyczy samych chłopów ukraińskich to są oni b. otwarci. Jeżeli usłyszą o przyjeździe jakiegoś Anglika lub Amerykanina to przychodzą z dalekich okolic, by mu opowiedzieć o istotnym stanie rzeczy, chociaż wiedzą, iż ucierpą z tego powodu. Wierzą jeszcze, że świat zrobi coś dla nich. — Chłopi ci są dobrze poinformowani, — pisze w d. c. autor. — wiedzą oni o istnieniu Komitetu Trzech i wierzą w pomoc Hendersona. Do Rosji odnoszą się sceptycznie.

*Prasa litewska z 31. VIII.* zamieszcza obsz. korespondencje ag. „Elta“ z Warszawy, streszczające głosy prasy polskiej o zabójstwie ś. p. Tadeusza Hołównki. Korespondenci podkreślają polityczny charakter morderstwa i zaznaczają to w nagłówkach depesz.

*Prasa litewska z 31. VIII.* zamieszcza p. n. „Polaków straszą Litwinami“ depeszę ag. „Elta“ z Warszawy, zawierającą streszczenie artykułu „Wieczoru Warszawskiego“, w którym dziennik ten wskazywał na niebezpieczeństwo, płynące dla Polski ze skupiania przez Litwinów wileńskich majątków ziemskich i nieruchomości wystawionych na licytację.

### POLSKA A ZSRR. MOCARSTWA A ZSRR.

*Le Quotidien 31. VIII.* podaje depeszę o warunkach od jakich Sowiety uzależniają pertraktacje w sprawie polsko-rosyjskiego paktu o nieagresji i nazywa warunki te drakońskimi.

*Le Journal 31. VIII.* podając za agencją Havasa warunki sowieckie w sprawie paktu o nieagresji z Polską, zaznacza w podtytule, że warunki te są tak wygórowane, że wyłączają od razu możliwość wszelkiego porozumienia.

*L'Ere Nouvelle 31. VIII.* i *Journal des Débats 31. VIII.* podaje głosy polskiej prasy o polsko-rosyjskim pakcie o nieagresji bez komentarzy.

*Le Populaire 31. VIII.* podaje głosy polskiej i niemieckiej prasy w sprawie deklaracji Litwinowa w sprawie paktu o nieagresji bez własnych komentarzy.

*Journal de Genève 31. VIII.* podaje głosy polskiej prasy o deklaracji Litwinowa z podtytułem: „Sytuacja niebywała“.

*The Manchester Guardian 31. VIII.* w art. wst., poświęconym nadchodzącej sesji Ligi Narodów, pisze, że trudno będzie zastąpić Hendersona. Załatwienie większości ważnych spraw zależało od jego kie-

rownictwa. Autor wymienia sprawę mniejszości ukraińskiej w Polsce i wskazuje na ciężkie warunki, w jakich mniejszość ta się znajduje.

W dalszym ciągu autor, nawiązuje do propozycji sowiecko-francuskiego i polsko-sowieckiego paktu o nieagresji i zaznacza, że sprawa ta się komplikuje ze względu na sojusz Polski z Francją oraz z powodu traktatu rapalskiego. Rokowania o tego rodzaju pakt powinny się toczyć wspólnie pomiędzy wszystkimi zainteresowanymi państwami, lecz nie oddzielnie. O ile porozumienia te nie mają się przekształcić w niebezpieczne przymierza, to powinny być dziełem Genewy lecz nie Paryża, Berlina lub Warszawy.

*Ostpreuss. Ztg. 28. VIII.* w obsz. art. wst. p. n. „Warschau und Moskau“ pisze, iż było do przewidzenia, że Sowiety ustosunkują się negatywnie do propozycji polskiej, gdyż zawarcie paktu w myśl noty polskiej byłoby sprzeczne z całym dotychczasowym nastawieniem polityki sowieckiej. Wpływa na to również ścisły sojusz Polski z Rumunją, który znalazł wyraz w ostatniej wizycie ks. Mikołaja rumuńskiego w Warszawie.

*Lietuvos Aidas 31. VIII.* w art. wst. p. n. „Moskiewsko - parysko - warszawskie rokowania“ podkreśla, że gdyby rokowania Polski i Francji z Sowiecami zostały uwieńczone powodzeniem — miałyby to niewątpliwie decydujący wpływ na ustabilizowanie się sytuacji w Europie wschodniej. Zdaniem dziennika, nie należy jednak spodziewać się zawarcia traktatu o nieagresji nie tylko pomiędzy Polską i Rosją, ale również pomiędzy Rosją i Francją. Przypuszczenie to „Liet. Aidas“ uzasadnia artykułem „Le Temps'a“ z dn. 28 b. m., z którego ma wynikać, że Francja dąży do zawarcia takiego traktatu z Sowiecami, który byłby równoważnikiem rapalskiego i berlińskiego traktatu niemiecko - sowieckiego. Znaczy to, wg. „Liet. Aidas'a“, że Francja żąda dla siebie w zawierzanym traktacie prawa wystąpienia po stronie Polski i Rumunji w razie zbrojnego konfliktu tych państw z ZSRR. Dziennik kwestjonuje więc dla Rosji wartość podobnego rodzaju traktatu o nieagresji. Co się zaś tyczy propozycji polskiej to — zdaniem „Liet. Aidas'a“ — została ona wysunięta prawdopodobnie na żądanie Francji. Postawienie Sowiecom przez Polskę daleko ostrzejszych warunków, w porównaniu do propozycji z 1926 — 1927 r., jak również postępowanie pośła Patka, który wyjechał na urlop po wręczeniu propozycji, świadczy o tem, że Polska, prawdopodobnie, wcale nie zamierza zawrzeć paktu z Sowiecami. Podobne stanowisko Polski da się — zdaniem dziennika — wytłumaczyć tem, że marsz. Piłsudski nie chce sobie wiązać rąk w zamiarach w odniesieniu do Ukrainy i Białorusi sowieckich. Poza tem Polska nie mogłaby podpisać paktu o nieagresji z Rosją i ze względu na Rumunję, z którą posiada konwencję wojskową. Wreszcie i ZSRR. nie zależy wcale na zawarciu traktatu z Polską, a to ze względu na Niemcy, z którymi wiąże go przyjaźń, a którym — jak wiadomo — nie jest na rękę ścisłe porozumienie Sowieców z Polską i Francją.

W końcu dziennik dochodzi do wniosku, że nie ma poważnych podstaw przypuszczenia, iż rokowania Moskwa - Paryż - Warszawa będą zakończone pozytywnym rezultatem. Podczas gdy stosunki Sowieców z Francją i Polską napotyka — zdaniem dziennika — nieprzezwyciężone trudności, stosunki litewsko-sowieckie ulegają coraz dalszemu rozszerzeniu.







*Prasa litewska z 31. VIII.* w depeszy ag. „Elta“ z Moskwy p. n. „Moskwa dementuje, Warszawa potwierdza“ zamieszcza znany komunikat ag. „Tass“.

W innej depeszy ag. „Elta“ z Warszawy streszczone są artykuły „Kurjera Porannego“ i „Robotnika“, w których podkreślono, że dla Polski ma znaczenie tylko taki traktat o nieagresji z Sowietami, który zostałby albo mógłby być rozszerzony na państwa bałtyckie i na Rumunję.

*Prasa litewska z 31. VIII.* donosi o wymianie pomiędzy Litwą i ZSRR. dokumentów ratyfikacyjnych o przedłużeniu zawartego w 1926 r. traktatu o nieagresji sowiecko - litewskiego. Poza to prasa ta podkreśla podpisanie przez min. Zauniusa i posła sowieckiego Karskiego protokołu, ustalającego położenie prawne handlowego przedstawicielstwa sowieckiego na Litwie.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SESJA RADY LIGI SPRAWA ROZBROJENIA. AUSTRJA A NIEMCY.

*Le Temps 1. IX.* omawia przyszłą sesję genewską i twierdzi, że nie będzie ona tak ciekawą, jak zazwyczaj, gdyż wielkie wydarzenia międzynarodowe ostatnich miesięcy rozegrały się poza Ligą Narodów, co niestety, sprawia wrażenie, że Liga Narodów nie jest w stanie odgrywać decydującej roli, jaka jej się należy z natury rzeczy. Nie należy zapominać jednak, że Liga nie może narażać swego prestiżu i posuwać się zbyt daleko w swych decyzjach, które, nie posiadając dostatecznie skutecznych sankcyj na swę poparcie, mogłyby być zignorowane. Drugą ważną przyczyną tego rozwoju współpracy międzynarodowej poza Genewą jest to, że Stany Zjednoczone nie należą do Ligi Narodów. Podczas obecnej sesji wrześniowej, osobisty kontakt odpowiedzialnych ministrów odbywający się na marginesie Ligi, nie będzie miał tej wagi co zazwyczaj. „Dymisję Hendersona np. należy uważać za zakończenie jednej całej akcji zagranicznej gabinetu londyńskiego. Lord Cecil w zastępstwie lorda Readinga, będącego ministrem spraw zagranicznych prowizorycznie, nie może w Genewie angażować odpowiedzialności rządu“. Odbije się to bardzo na obradach i na tych właśnie tak ważnych rozmowach ministrów, odbywających się poza oficjalnymi pertraktacjami.

*Journal des Débats 31. VIII.* w art. P. Bernusa twierdzi, że tegoroczna genewska sesja wrześniowa nie będzie miała wielkiego znaczenia, gdyż ministrowie wielkich mocarstw, jak np. Francji i Niemiec, tym razem porozumieli się między sobą poza Ligą Narodów. Gdyby postanowiono w Genewie odroczenie konferencji rozbrojeniowej, byłoby to bardzo pożądaną decyzją, gdyż zdaniem dziennika, konferencja ta będzie jedynie powodem do nowych nieporozumień międzynarodowych. „Niestety jedni mężowie stanu zdają sobie doskonale z tego sprawę, jak również i z tego, że konferencja rozbrojeniowa będzie doskonałym terenem do intryg i machinacyj, ale nie dadzą sobie wyrwać z rąk tego atutu, inni zaś nie mają odwagi powiedzieć głośno co myślą o tej wieży Babel“.

*L'Ere Nouvelle 31. VIII.* twierdzi, że jeżeli Austria nie czekając wyroku haskiego i potępienia genewskiego z własnej inicjatywy odrzeka się od Anschlussu, to może jeszcze naprawić tę szkodę, jaką wyrządził jej Schober swą inicjatywą. Bez względu na postępek taki pociągnąłby za sobą następstwa o charakterze nietylko moralnym.

*Vossische Ztg. 1. IX.* w koresp. z Genewy pisze, narady min. Curtiusa z wicekanclerzem Schoberem dotyczyły niewątpliwie sprawy unji celnej, która może się znaleźć na porządku dziennym już jutro, skoro tylko nadejdzie z Hagi orzeczenie Trybunału, oczekiwane tutaj każdej godziny. Zapewne jednak upłynie kilka dni od nadejścia orzeczenia do obrad nad niem, albowiem członkowie Rady, jak to zwykle się dzieje, zechcą zastrzec sobie kilka dni do zbadania sprawy. Jednak uchodzi za sprawę pewną, że sprawa ta będzie załatwiona w pierwszych dniach obecnej sesji. Ponieważ Rada Ligi Nar. zawsze orzeczenia Trybunału Haskiego przyjmuje za swoje i nigdy jej uchwały nie różniły się od stanowiska Trybunału, należy więc przypuszczać, że i teraz stanie się tak samo. Dlatego obszerniejszych debat oczekuje się tylko na wypadek, gdyby rząd francuski chciał do orzeczenia nawiązać dyskusję polityczną. W tej sprawie miał rozmówić się min. Curtius z delegatem francuskim François-Poncet dzisiaj przed południem.

*Deutsche Tageszeitung 31. VIII.* w art. wst. omawia sprawę, związane z obecną sesją genewską i podkreśla, że wobec nadejścia nowej skargi Volksbundu, będzie musiała być ponownie rozpatrzona sprawa terroru wyborczego z listopada z. r.

Autor wyraża nadzieję, że delegacja niemiecka obecnie lepiej okaże się uzbrojoną, niż w roku zeszłym.

W związku ze sprawą unji celnej autor spodziewa się, że wobec krytycznego położenia w świecie będą czynione wysiłki, aby nie wytworzyć zaostrenia z powodu tej sprawy. Pewne oświadczenia kanclerza Brueninga dowodzą, że Niemcy nie zamierzają forsować tej sprawy. Niestety już w maju stracono wiele dla tej sprawy a od tego czasu Francja miała sposobność jeszcze wzmocnić swoje stanowisko.

*Neue Preie Presse 1. IX.* pisze, że tak opinia austriacka, jak i światowa z ciekawością oczekują rozwoju wypadków w sprawie unji celnej Austrii i Niemiec. Wkrótce też będzie znane orzeczenie Trybunału Haskiego, które da podstawę Radzie Ligi Nar. do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Prasa francuska żywo zajmuje się tą sprawą: „należy najmocniej żałować — pisze N. Fr. Pr. — że „Temps“ w długim artykule zaatakował Austrię w taki sposób, który nie może opinia austriacka zostawić bez odpowiedzi“. Dziennik wyraża zdziwienie, że w chwili odprężenia się sytuacji na Węgrzech oraz po ustaleniu wizyty Laval'a w Berlinie, Francja wykorzystuje swoją sytuację właśnie przeciwko Austrii, dążąc do wywarcia na nią nacisku. Autor jest zdania, że sytuacja światowa wymaga solidarności międzynarodowej, a wystąpienie „Temps“ temu zaprzecza.







*Reichspost 1. IX.* w art. wst. pisze o nowym projekcie unji celnej środkowoeuropejskiej, wdg. którego obecnym niedomaganiom gospodarczym miałyby zapobiec unja celna austriacko-węgierska, jaką proponuje Elemer Hantos; jest on zdania, że ze wszystkich kombinacyj handlowo-politycznych na obszarze środkowej Europy, Mała Ententa daje przewagę polityce, unja celna austriacko-niemiecka jest dyktowana względami uczuciowymi, a zaś kooperacja państw rolniczych — tylko względami gospodarczymi. Za najlepsze wyjście należałoby uważać stworzenie wspólnoty gospodarczej austriacko-węgierskiej, mającej za sobą pewne doświadczenie historyczne. Oba kraje nazwajem się uzupełniają i mogłyby stać się ośrodkiem krystalizacji życia gospodarczego obszaru środkowoeuropejskiego.

*Deutsche Tageszeitung 31. VIII.* w koresp. z Genewy p. t. „Zurückstellung der Zollunion?“ pisze o naradach min. Curtiusa z wicekancl. Schoberem w sprawie stanowiska, jakie zajmą przy debacie nad unją celną austriacko-niemiecką.

### SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W ANGLJI.

*Prasa angielska 29. VIII.* wyraża zadowolenie z dojścia do skutku pożyczki francusko-amerykańskiej, która całkowicie wystarczy dla zabezpieczenia stabilizacji funta. Dzienniki podkreślają serdeczność, z jaką prowadzone były rokowania w tej sprawie, oraz gotowość z jaką dwa wielkie centra finansowe świata przysłyły z pomocą finansom angielskim.

*Daily Herald 29. VIII.* podkreśla, że kurs funta lekko się jeszcze obniżył, z chwilą ogłoszenia o rokowaniach w sprawie nowej pożyczki 80 milionów funtów dla Anglii. Fakt ten — zdaniem dziennika — może być jedynie przypisywany ujemnemu wrażeniu psychologicznemu jakie wywarł fakt, że Londyn potrzebuje tak wydatnej pomocy zagranicy. Dziennik przypomina, że to samo zjawisko dało się obserwować w czasie ostatnich rokowań o 50 milionowy kredyt francusko-amerykański. Jeżeli pożyczka ta — pisze dziennik — potrzebna jest na rok, procenty od niej wyniosą 3 i pół miliona funtów i zmniejszą o tyleż dodatni efekt oszczędności, uzyskanych w innych dziedzinach budżetu. Należy podać do powszechnej wiadomości, jaki jest faktyczny stan finansów angielskich. Jeżeli stan ten jest niepomysłny, uczynimy wszystko dla poprawienia go z tem większą gotowością, że będziemy go dokładnie znali, jeżeli zaś nie jest tak źle, ogłoszenie tego wzmocni jeszcze bardziej zaufanie.

*L'Echo de Paris 30. VIII.* w art. Pertinaxa twierdzi, że zmiana frontu labourzystów w sprawie utrzymania funta sterlinga, jest doniosłym wydarzeniem w historii Anglii. Socjaliści zrobili z kwestji sterlinga, kwestję walki proletariatu z klasą posiadającą. Pierwszy raz w Anglii zarysowała się jaskrawo linja demarkacyjna pomiędzy klasami społecznymi na arenie politycznej.

### SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

*Dzień Kowieński 28. VIII* w art. wst., nawiązującym do odbywającego się w Kownie dorocznego zjazdu polskiej młodzieży akademickiej z Litwy, podkre-

śla celowość tych zjazdów, mających za zadanie ustalenie wytycznych kulturalnej pracy młodzieży polskiej wśród tutejszego społeczeństwa polskiego. Dziennik podkreśla trudności zdobycia pracy w kraju przez kończąca wyższe studia młodzież polską i wzywa starsze społeczeństwo polskie do przyścia młodzieży tej z pomocą, a to w celu zwiększenia dopływu młodych sił inteligentnych polskich na Litwie.

*Dzień Kowieński z 29. VIII.* zamieszcza pierwszą część sprawozdania z odbywającego się w Kownie V-go zjazdu polskiej młodzieży akademickiej z Litwy. W zjeździe wzięli m. inn. udział przedstawiciel akad. koła „Polonia“ (Berlin) — Łangowski i delegat polskiej młodzieży akademickiej z Łotwy Miż-Miszyn. Zjazd otrzymał szereg depezy powitalnych, m. inn. od rektora uniwersytetu litewskiego prof. Czepińskiego. Pierwszy z mówców Z. Ugiński, nawiązując do 100-nej rocznicy powstania listopadowego, nawoływał gorąco młodzież akademicką do stanowczego zwalczania przasączającego się do jej szeregów jadu zubożenia narodowego, jak również bierności społecznej oraz wskazał na konieczność bezwzględniego przeciwstawienia się rozpanoszeniu w społeczeństwie polskim na Litwie hasel pozytywistycznych, wiodących do oportunistu i kompromisów. Prof. Eug. Romer wzywał młodzież akademicką w imieniu starszego społeczeństwa polskiego na Litwie do podjęcia wspólnej walki o uświadomienie narodo- we i zapewnienie trwałego bytu społeczeństwu polskiemu na Litwie.

*Prasa litewska z 31. VIII.* podkreśla, że w zjeździe wzięło udział powyżej 200 akademików, na ogólną ilość 300 akademików-Polaków z Litwy. Prasa ta podkreśla pozatem nadesłanie depezy powitalnej przez rektora Czepińskiego i pisze, że zjazd powziął rezolucję, nawołującą akademików Polaków, obywateli litewskich, do powrotu na Litwę, po ukończeniu studjów zagranicą.

*Lietuvos Aidas 27. VIII.* w obsz. art. wst. ostro atakuje duchowieństwo litewskie, które, idąc na paksku chrz.-demokracji, wprowadza rozłam wśród katolików-Litwinów, a to przez wyłączenie organizacji narodowców z list organizacji katolickich. Dziennik podkreśla, że w wielu wypadkach, gdy organizacje narodowców chciały poświęcić swe sztandary, miejscowi księża odmówili poświęcenia, tłumacząc, iż władze kościelne na Litwie uważają wszystkich narodowców za bezwyznaniowców. Zdaniem dziennika, duchowieństwo litewskie prowadzi ostatnimi czasy politykę oddzielenia kościoła od państwa, chcąc w ten sposób odciągnąć od popierania rządu niektóre organizacje narodowców, a przede wszystkim większość społeczeństwa katolickiego; jaskrawym dowodem tych dążeń duchowieństwa litewskiego jest akcja za utworzeniem na Litwie uniwersytetu litewskiego. „Liet. Aidas“ uważa, że sabotowanie rządu przez duchowieństwo litewskie nie wyjdzie na korzyść kościołowi na Litwie, gdyż odciągnie od niego liczne rzesze katolickie, a w pierwszym rzędzie narodowców. Rozłam zaś wśród katolików Litwinów odbije się bardzo niekorzystnie na ogólnej sytuacji wewnętrznej państwa litewskiego i duchowieństwo litewskie musiałoby — zdaniem dziennika — poważnie zastanowić się nad ujemnymi dla Litwy skutkami prowadzonej przezeń agitacji przeciw rządowej.



